Ner 5. ROK 1834. ŚRODA 8 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Seweryna Męcz.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Mścibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 7, 563	† 13,1	† 16,5	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
12	,, 7, 034	4,7	11.5	Wschodni słaby	Pochmurno	
7 3	,, 6, 787	3.0	† 8,0	,, ,,	,, ,,	
9	,, 6, 341	† 5,2	9,8	Zaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 589 ciągnieniu dnia 8 Stycznia 1834 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

90. — 88. — 30. — 28. — 59.

Przyszłe Ciągnienie 589 przypada dnia 15 Stycznia 1834 r.

Część Nieurzędowa.

ROSSYA

Petersburg 19 *Grudnia.*

Oprócz wymienionych awansów w armji Ces. Rossyjskiéj, są jeszcze rozkazem dziennym z d. 6 b. mianowani. Następni jenerał-majorowie podniesieni do stopnia jenerał-poruczników: dowódzca 2 brygady 8 dyw. pieszéj Swieczin 2, i mianowany naczelnikiem 4téj dywizyi pieszéj. Naczelnik 5 dywizji lekkiéj jazdy Łoszkarew 2. — Dowódzca 5 brygady pieszéj gwardji Bergman 2. — Naczelnik 2 dywizyi kirasyerów Jachontów. Dowódzca 3 brygady pieszéj gwardyi Krafström. — Naczelnik 14téj dyw. pieszéj Szulgin 2. — Dowódzca 1 bryg. pieszéj gwardji, jenerał adjutant Islenjew. — Jenerał-kriegskommissarz ministerstwa wojny, jenerał adjutant Szipów 1 — wszyscy siedmiu z zach. dotycz obowiązków, a dwaj ostatni i tytułu. Dowodzący dyw. kirasyerów gwardyi jenerał-adjutant hrabia Apraxin 2, z zatwierdzeniem w stopniu naczelnika tejże dyw. i zach. dotychcz. tytułu. — Dyrektor korpusów kadeckich Pawłowskiego i Alexandrowskiego Klingerberg 2. — Naczelnik 12 dyw: pieszéj Czebyszew. — Naczelnik 22 dyw. pieszej Frołów 1. Dowódzca 2 bryg. pieszéj gwardyi Annienków 1, wszyscy czteréj z zach. dotychczas. obow. — Dowódzca 2 brygady saperów Rupert, i mianowany naczelnikiem 11 dywizji pieszéj. — Sprawujący obowiązki naczelnika inżynierów czynnéj armji Dehn 1, z zatwier. w tym obowiązku. — Naczelnik sztabu J. C. M. W. X. Michała, w wydziale jenerał-inspektora inżenierów, jenerał-adjutant Herni, z zach. dotych. obow. i tytułu. — Naczelnik 1 dyw. ułanów Głazenap 1. — Dyrektor korpusu paziów, jenerał-adjutant Kawelin obaj z zach. dotych. obow. a ostatni i tytułu. — Dowodzący oddzielnym korpusem Orenburskim i spraw. obow. wojennego gubernatora Orenburskiego jenerał adjutant Perowski 2, z zatwierdzeniem w tych obowiązkach i zachowaniem dotychcz. tytułu. — Naczelnik wojenno-podróżnéj kancellaryi J. C. M. jener. adjutant Adlerberg 1, z zach. dotych. obow. jenerał-gubernatora Grodzieńskiego i Białostockiego xiąże Dołgorukij 3, z zatwierdzaniem w tym ostatnim obowiązku i zachowaniem tytułu wojennego gubernotora i jenerał-adjutanta.

Jenerał-majorami, pułkownicy komendant miasta Wilna liczący się w wojsku, Jukiczew 1, z zach. dotych. obow. — Dowódzca bryg. 29 dyw. pieszéj Beznosików z zach.

dotychcz, obowiązków. — Dowódzca Schlusselburskiego pułku strzelców Aristów 1, i mianowany dowódzcą 2 brygady 8 dywizyi pieszej. — Naczelnik prac topograficznych w Finlandyi Enholm. — Ober-kwatermistrz oddzielnego korpusa Syberyjskiego Djakonów, obaj z pozostaniem w sztabie jeneralnym. — Dowódzca 2 uczebnego pułku karabinierów Zerebców 3. i mianowany dowódzcą 1 brygady 11 dyw. pieszéj. — Nczelnik sztabu J. C. M. W. X. Michała, w wydziale wielkiego mistrzostwa artylleryi i adjutant W. X. 1 brygady artylleryi gwardyi xiąże Dołgorukij, z pozostaniem w pieszéj artylleryi gwardyi i z zach. obow. Naczelnika tegoż sztabu. — Sprawujący obowiązki wojennego jenerał policmejstra i jenerał gewaldigera czynnéj armji, korpusu żandarmów Storożenko, z pozostaniem w dawnych obowiązkach i w tymże korpusie. — Fligel-adjutant J. C. Mości Feldmann i ma się liczyć w orszaku J. C. M. Podniesieni zostają do stopnia pułkownika: (w liczbie innych dowódzca Modlińskiej artylleryjskiej załogi, liczący się w artylleryi podpułkownik Susłow. — Adjutant główno-dowodzącego czynną armiją jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego hrabi Paskiewicza Erywańskiego, kapitan 2 brygady artylleryi gwardyi Uszaków. — Majora, kommendant miasta Kalisza, liczący się w wojsku kapitan *Surmacki*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i pomocnik dozorcy lazaretu Warszawskiego liczący się w wojsku Domożyrów. — Rotmistrza Adjutant główno-dowodzącego czynną armiją, sztabs-rotmistrz pułku ułanów gwardyi Abramowicz. Kapitana Adjutant tegóż główno dowodzącego, sztabs kapitana pułku draganów gwardyi xiąże Szczerbatów. — Sztabs rotmistrza, adjutant tegóż główno-dowodzącego porucznik pułku huzarów gwardyi Hajduk, (wszyscy ci adjutanci z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.) — Fligel-adjutant J. C. Mości porucznik pułku Grodzieńskiego huzarów gwardyi xiąże Radziwiłł, z zachowaniem tego tytułu. — Sztabs kapitana: Adjutant główno-dowodzącego czynną armią, porucznik pułku Izmajłowskiego gwardyi Rudziewicz. — Adjutant wojennego naczelnika województwa Lubelskiego, jenerał majora Hurko I. porucznik Połockiego pułku strzelców von Tol. — Adjutant naczelnika inżenierów czynnéj armii jenerał-porucznika Dehna I. porucznik saperów gwardyi Kublicki wszyscy z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — i porucznik jeneralnego sztabu gwardyi Chomiński.

Tymże rozkazem dziennym jenerał piechoty, jenerał-adjutant Boszucki, na własne żądanie, uwalnia się od sprawowania obowiązków komendanta Petersburga, i pozostaje jenerał-adjutantem, senatorem i członkiem audytoryatu jeneralnego.

Tymże rozkazem dziennym zostają mianowani: liczący się w jeździe Jenerał porucznik xiąże Chilkow I dowódzcą 4 korpusu piechoty. — Naczelnik 4 dyw. pieszéj Jen.-porucznik Sulima Jenerał-gubernatorem Wschodniéj Syberyi — Naczelnik 2éj dywizyi gwardyi Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant Nartynów I. komendantem Petersburga, z zachowaniem dotychczasowego tytułu. Naczelnik 11 dywizyi pieszéj, Jenerał-porucznik Gervais, komendantem Tobolska. — Naczelnikami dywizyi: 2. pieszéj gwardyi, dowódzca 4 brygady pieszéj gwardyi jenerał-porucznik Bierników. — 17 pieszej, jenerał-adjutant baron Dellingshausen, z zachowaniem dotychczasowego tytułu. — Jenerał adjutantem: jenerał-major orszaku J. C Mości xiąże Łobanow, Rostowski. — Dowódzcami brygad 5. w 28 dywizyi pieszej, liczący się w wojsku jenerał-major Schramm, — I. w 5. dywizyi pieszéj, liczący się również jenerał-major Czebotarew. — Fligel-adjutantem J. C. M. adjutant inspektora całéj osiedlonéj jazdy, jenerał jazdy hrabi Witta, rotmistrz pułku ułanów gwardyi hrabia Rzewuski.

Tymże rozkazem dziennym adjutant główno-dowodzącego czynną armiją, jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, porucznik pułku lejb kirasjerów J. C. M. Następcy Tronu Aniczkow, przeniesionym zostaje do pułku kirassjerów gwardyi Jego Ces. Mości.

Tymże rozkazem dziennym naczelnik 17 dywizyi pieszéj jenerał porucznik Reibnitz, dla słabości zdrowia, otrzymuje urlop nieograniczony, do czasu wyzdrowienia, i ma przez ten czas liczyć się w wojsku.

W tymże rozkazie dziennym N. pan raczył oświadczyć swe monarsze zadowolenie następnym osobom: Naczelnikowi 9téj dywizyi pieszéj jenerał-porucznikowi Timofiejew 1, jenerał-majorom: dowódzcy 2 bry-

gardy 5 dyw. pieszéj Bujwidowi, komendantowi Warszawy liczemu się w jeździe Pęcherzewskiemu,wojska dońskiego Kutejnikow, i sprawującemu obow. prezesa w audytoryacie polnym czynnéj armji, Kurisowi; tudzież, (w liczbie innych) pułkownikom: Starszemu adjutantowi w wydziale naczelnika artyllerji czynnéj armji gwardji Lehmanowi, 3go okręgu żandarmów Rudkowskiemu, wojennemu naczelnikowi województwa Kaliskiego, liczącemu się w artyllerji Sobolew, starszemu adjutantowi w wydziale naczelnika inżynieryj czynnéj armji z Igo odwodowego bataljonu saperów Siwirkiemu, — sztabs-kapitanowi adjutantowi tegoż naczelnika, z Igo batalionu saperów gwardji Avregio, i zostającym w obowiązku adjutantów przy główno-dowodzącym czynną armją jenerale feldmarszalku Paskiewiczu Erywańskim, podporuczniku pułku Izmaiłowskiego gwardji Bałaszow i kornetowi pułku ułanów gwardji Jomini.

Przez tenże rozkaz dzienny mianowani zostają: admirałami, vice-admirałowie: Naczelnik Iéj dywizji floty hr. Hejden I, i naczelnik głównego sztabu marynarki J. C. M., jenerał gubernator Finlandji i dowodzący wojskami rozłożonemi w Finlandji, xiąże Mienszikow, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułów. — Vice-admirał Rikord naczelnikiem 1 dywizji floty, — członek ogólnego zgromadzenia intendencji ministerstwa marynarki, urzędnik 4téj klassy Browcyn, ober-intendentem czarnomorskiéj floty i portów, z przemianą rangi na stopień jenerał majora, liczący się w jeździe jenerał-major Langel dowódzcą 2 brygady 2 dywizyi ułanów, na miejsce jenerał-majora Kizmera. — Zostający przy wojennym gubernatorze Warszawy, do szczególnych poleceń, liczący się w jeździe pułkownik Lachman, mianowany do takichże poleceń przy inspektorze całéj osiedlonéj jazdy.

Przez reskrypt Cesarski, z dnia 6 b. m. jenerał-adjutant Baszucki, przy uwolnieniu od obowiązków komendanta Petersburga, mianowany został kawalerem orderu ś. Włodzimierza 1 klassy.

Przez takież reskrypta z tegoż dnia mianowani, za gorliwą służbę, kawalerami orderu ś. Anny 1 klassy radca tajny, hr. Lew Potocki, i rzeczywiści radca stanu: pomocnik ministra sekretarz stanu królestwa Polskiego, szambelan Turkull i moskiewski pocztdyrektor Bulhakow.

FRANCYA

Paryż 22 Grudnia.

Gazety nadeszłe hiszpaskie, donoszą niektóre szczegóły z Portugalji: »Do Faro i Lagos zawinęły trzy okręty parowe, 1 fregata, 2 brygantyny i 2 okręty przewozowe siły morskiéj konstytucjonistów. Wysadziły one na ląd 1800 ludzi, 80 do 100 koni i mnóstwo amunicji wszelkiego rodzaju. Dowiadujemy się, że 700 koni zróżnemi artyleryjnemi potrzebami i przeszło 60 wozów od wojska Don Miguela przybyło do Valencia de Minho. Miguelistów zmuszono do tego odwrotu przez zadanie im nowéj klęski w okolicach Oporto.»

Wojsko francuzkie nad granicą hiszpańską, w ciąż otrzymuje posiłki.

Message des Chambres podaje szczegóły z Katalonji następne: »Wiadomo jest czytelnikom, że rząd hiszpański naganił był jenerała Lleander za utworzenie batalionów ochotników królowéy Izabelli II, dostał nawet rozkaz rozwiązania takowych; teraz znowu podają, że rząd kazał opuścić Katalonją samemu jenerałowi Lleander i udać się do Madrytu; gdy w tymczasie zasłyszawszy o wszystkiem członkowie komitetu uzbrojenia ochotników, udali się doń i przedstawili mu: »Niepodobna postępować wstecz, zaczęte dzieło musi bydź dokonane. Jeżeli się lękasz gniewu ministerjum, złóż swój urząd jedź do Madrytu i obejmij urząd ministra wojny, który ci ofiarują. Ale bądź pewien, że będziesz ostatnim jeneralnym kapitanem, którego Katalonia przyjmie. Jeżeli odjedziesz, to twój następca (Ktokolwiek będzie) nie stąpi nogą do prowincji Katalonji.» Po nieiakim namyśle odpowiedział jenerał Llander: »Równie jak wy jestem Katalończykiem, pragnę utrzymania pokoju w téj prowincji, a przekonanym będąc żem dobrze postąpił, pozostaję między wami.» *(D. A.)*

WŁOCHY

Rzym 3 grudnia

List pod powyższą datą wyraża: O czem poprzednio donosiłem, niezaręczając jednak za pewność, teraz niewątpliwe otrzymałem potwierdzenie, że Francja ofiarowała swoje pośrednictwo w celu pogodzenia sprzeczek panujących pomiędzy tutejszym i portugalskim dworem. Lecz i to niemniej jest pewném, że dwór papiezki nie przyjął tego

pośrednictwa.—Według wszelkich okoliczności zdaje się iż gabinet Francuzki do czynienia tych kroków wcale żadnego niemiał zlecenia ze strony Don Pedra, inaczéj tenże nie przedsiebrałby środków, które nieprzyjazny sposób myślenia dworu papiezkiego jeszcze więcéj rozjątrzają; gdyby się bowiem chciał z papieżem pojednać, powinienby sam pierwsze do tego kroki rozpocząć w Portugalji. Mniemają tu więc, iż Don Pedro niemyślał szczerze o zamierzoném załatwieniu tych sporów, Ojciec ś. zamiast się wdawać w takowe, zakazał tutéjszym portugalskim xiężom klasztornym u S. Antoniego, modlić się publicznie nadal za Don Pedra i jego rządy. Xięża ci od początku walki portugalskiéj trzymali za stroną Don Pedra, a że ich kościół bardzo bogato jest uposażony, wypłacali więc tak ajentom Don Pedra, jako też artystom, którzy się wywiedli jako jego pensjonarjusze, znaczne pensje; gdy tymczasem wszelkim osobom, sprzyjającym sprawie Don Miguela, wszelkiego odmawiali wsparcia. — Mówią, iż poseł francuzki, dowiedziawszy się o wyżej wspomnionym rozkazie ojca ś., mocno się o to użalał na konferencji u sekretarza stanu spraw zagranicznych. Królowa hiszpańska, jak ostatnie zapewniają doniesienia, kazała też wstrzymać wypłaty wielu hiszpańskim pensjonistom w Rzymie, aż do dalszego w téj mierze rozrządzenia. *(G. R. P.)*

Od granic Serwji 6 Grudnia.

W Stambule ma panować wielka czynność, a gońcy odchodzą jeden po drugim do Petersburga. Kiedy Ibrahim basza stanął przed Konstantynopolem, trwano w nieczynności; a teraz uważa się za rzecz szczególną, iż sułtan, mocą Rossji uratowany, zawiera z tém mocarstwem przymierze. Sułtan mógłby tém samém prawem reklamować przeciwko angielsko-francuzkiemu przymierzu, i znalazłby w obsadzeniu Algieru, pewniejszy powód zażaleń o nadwerężenie interessów, niżeli ten który chcą wynaleść w traktacie z Rossją, chociaż przez takowy traktat nikt 3ci nie jest uszkodzony. Ledwie już na tę myśl nie trafiają, iż angielscy i francuzcy ministrowie, powodowani zbyt prawowiernemi uczuciami, zawzięli się na íslamizm, lub pomnąc na sławne kruciaty szukają na wschodzie miejsca dla swych wygorowanych politycznych słów. Gdyż według starodawnego obyczaju i słuszności, rzeczą zdaje się niepraktykowaną, chcieć ustanawiać zasadę, podług któréj przymierza mają bydź zawierane. Tymczasem te polityczne przerwy, są równie Porcie jak handlowi szkodliwe. Nie mają one wprawdzie w sobie nic grożącego wojną ale też nie nastręczają żadnych korzyści, jakie wojna nadarza spekulacjom; rodzą one tylko nieufność, nie osięgając skutku, jaki sobie po nich w Paryżu i Londynie obiecywano. Stało się właśnie tak, jak na wszystkich komedjach europejskich. Panna młoda dostała się temu, któremu jéj najmocniéj odmawiano. Przymierze między Rossją i Portą stanie się tém ściślejszém im więcéj temuż sprzeciwiać się będą. Już nieraz dawniéj czyniono uwagę, którą powtórzyć można, iż według wszystkiego co zaszło, Porta nie mogła znaleźć dla siebie innego ratunku, jak w obronie Rossji. Jak kolwiek dyplomatycy Ottomańscy nie mogą się chlubić głębokiemi wiadomościami i wielką oświatą, posiadają przecież instynkt zdrowego rozsądku, który im rozpoznawać daje korzyści i niebezpieczeństwa. Angielski i francuzki przemysł nic przez to nie zyska, gdyż jak długo to nieporozumienie trwa, im większą ważność przypisują traktatowi z Rossją, tém uporczywiéj sułtan przy tym traktacie obstawać będzie i niechęć ku Anglji i Francji okazywać, co pewnie angielskim i francuzkim kupcom żadnego nie przyniesie pożytku. Admirał Roussin może względem tego najlepsze dać zdanie, gdyż bez wątpienia nie uszło jego baczności, jak trudno francuzkim kupcom od 6 miesięcy przychodzi zwalczać wspólubiegających się z nimi, kiedy dawniéj niezaprzeczone posiadali pierwszeństwo. Przyczynę tego łatwo odgadnąć: największa część interesów robi się dla rządu i przez niego a ten może według upodobania szkodzić albo popierać. Sułtan nie okazuje wielkiéj skłonności popierania francuzkich kupców, gdyż ci właściwie otworzyli Mehmedowi Alemu źródła pomocne do wypowiedzenia posłuszeństwa sułtanowi, francuzcy kupcy są o tem przekonani i lękają się téj chwili, w któréjby między wielkiemi mocarstwami do kolizyj przyjść mogło.

(K. H.)